



# The Holy See

---

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO INDONEZJI, PAPUI NOWEJ GWINEI,

TIMORU WSCHODNIEGO I SINGAPURU

(2-13 września 2024 r.)

**MSZA ŚWIĘTA**

***HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA***

*Esplanada Taci Tolu (Dili, Timor Wschodni)*

*Wtorek, 10 września 2024 r.*

**[Multimedia]**

---

„Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9, 5).

To są słowa, którymi prorok Izajasz zwraca się w pierwszym czytaniu do mieszkańców Jerozolimy, w czasie pomyślnym dla miasta, nacechowanym jednak, niestety, również wielkim upadkiem moralnym.

Jest wiele bogactwa, ale bogactwo zaślepia możnych, łudząc ich, że są samowystarczalni, że nie potrzebują Pana, a ich zarozumiałość prowadzi do egoizmu i niesprawiedliwości. Dlatego, chociaż jest tak wiele dóbr, ubodzy są opuszczeni i cierpią głód, szerzy się niewierność, a praktyki religijne są coraz bardziej ograniczane do czystej formalności. Zwodnicza fasada świata, który na pierwszy rzut oka jest doskonały, skrywa więc rzeczywistość, która jest o wiele bardziej mroczna, o wiele bardziej sroga i okrutna, w której bardzo potrzebne jest nawrócenie, miłosierdzie i uzdrowienie.

Dlatego prorok głosi swoim współrodakom nowy horyzont, jaki Bóg otworzy przed nimi: przyszłość nadziei, przyszłość radości, w której ucisk i wojna zostaną na zawsze wygnane (por. Iz 9, 1-4). Sprawí, że wszędzie dla nich wielka światłość (por. w. 1), która wyzwoli ich z ciemności grzechu, jakimi są uciskani, a uczyni to nie mocą wojsk, broni lub bogactw, lecz poprzez *dar syna* (por. w.

5-6).

Zatrzymajmy się, aby zastanowić się nad tym obrazem: Bóg jaśnieje swoim zbawczym *światłem* poprzez *dar syna*.

Wszędzie narodziny dziecka są promiennym momentem radości i momentem świętowania, a czasami wzbudzają w nas również dobre pragnienia, aby odnowić się w dobru, aby powrócić do czystości i prostoty. W obliczu nowonarodzonego dziecka rozpala się nawet najbardziej zatwardziałe serce i napętnia się czułością. Kruchość dziecka niesie zawsze przesłanie tak mocne, że dotyka nawet najbardziej zatwardziałe dusze, przynosząc ze sobą intencje i dążenia do harmonii i spokoju. To cudowne, bracia i siostry, co dzieje się wraz z narodzinami dziecka!

Bliskość Boga dokonuje się poprzez dziecko. Bóg staje się dzieckiem. I nie tylko po to, aby nas zadziwić i wzruszyć, ale także aby nas otworzyć na miłość Ojca i pozwolić, aby ona kształtowała nas, aby mogła uleczyć nasze rany, rozwiązać nasze spory, zaprowadzić porządek w naszej egzystencji.

W Timorze Wschodnim jest pięknie, bo jest wiele dzieci: jesteście młodym krajem, gdzie w każdym zakątku można poczuć pulsujące, eksplodujące życie. I jest dar, to wielki dar: obecność wielu młodych i wielu dzieci, naprawdę nieustannie odnawia nasze siły i życie. Ale jeszcze więcej, jest to znak, ponieważ czynienie miejsca dla dzieci, dla maluchów, przyjmowanie ich, troszczenie się o nich jest także czynieniem także nas, maluczkimi wobec Boga i wobec siebie nawzajem. Są to właśnie postawy, które otwierają nas na działanie Pana. Stając się dziećmi, pozwalamy Bogu działać w nas.

Dzisiaj czcimy Matkę Bożą jako Królową, to znaczy Matkę Króla, Jezusa, który zechciał narodzić się maluczki, stać się naszym bratem, prosząc o „tak” pokorną i kruchą młodą dziewczynę (por. Łk 1, 38).

Maryja zrozumiała to, do tego stopnia, że postanowiła pozostać maluczką przez całe swoje życie, czynić się coraz mniejszą, służąc, modląc się, usuwając się, aby zrobić miejsce Jezusowi, nawet jeśli kosztowało Ją to wiele.

Zatem, drodzy bracia, drogie siostry, nie lękajmy się uczynić siebie maluczkimi wobec Boga i wobec siebie nawzajem, nie lękajmy się tracić nasze życie, rezygnować z naszego czasu, rewidować nasze programy, i ograniczać nasze plany, gdy jest to konieczne, nie po to, aby je umniejszać, lecz aby uczynić je jeszcze piękniejszymi poprzez dar z siebie i akceptację innych.

Wszystko to bardzo dobrze symbolizują dwa piękne tradycyjne klejnoty tej ziemi: *Kaibauk* i *Belak*. Oba są wykonane z metali szlachetnych. To znaczy, że są ważne!

Pierwszy z nich symbolizuje rogi bawołu i światło słońca, i jest umieszczany wysoko, zdobiąc czoło, a także na szczytach domów. Mówi o sile, energii i ciepłe, i może ukazywać życiodajną moc Boga. Ale nie tylko to: umieszczony na wysokości głowy i na szczytach domów przypomina nam bowiem, że dzięki światłu Słowa Boga i mocy Jego łaski także i my możemy uczestniczyć – poprzez nasze wybory i działania – w wielkim planie odkupienia.

Drugi natomiast, *Belak*, który jest umieszczony na piersi, jest uzupełnieniem pierwszego. Przypomina delikatny blask księżyca, który pokornie odbija światło słońca w nocy, otaczając wszystko lekką fluorescencją. Mówi o pokoju, płodności, słodyczy, oraz symbolizuje czułość matki, która delikatnymi odruchami swojej miłości sprawia, że to, czego dotyka, świeci tym samym światłem, jakie otrzymuje od Boga.

*Kaibauk e Belak*, siła i czułość Ojca i Matki: w ten sposób Pan objawia swoją królewskość, opartą na miłości i miłosierdziu.

A zatem, prosimy razem w tej Eucharystii, każdy z nas, jako kobieta i mężczyzna, jako Kościół, jako społeczeństwo, abyśmy umieli odzwierciedlać w świecie silne światło, czułe światło Boga miłości, tego Boga, który, jak modliliśmy się w psalmie responsoryjnym, „podnosi nędzarza z prochu, i dźwiga z gnoju ubogiego, by go posadzić wśród książąt [...]” (*Ps 113, 7-8*).

\*\*\*

*Drodzy bracia i siostry,*

Długo się zastanawiałem: co Timor ma najcenniejszego? Drewno sandałowe? Rybołówstwo? Nie to jest najcenniejsze. Najcenniejszą rzeczą są ludzie. Nie mogę zapomnieć o ludziach na poboczach dróg, z dziećmi. Jak wiele macie dzieci! Najlepszą rzeczą w narodzie jest uśmiech dzieci. A naród, który uczy swoje dzieci uśmiechu, to naród, który ma przyszłość.

Ale bądźcie ostrożni! Ponieważ powiedzieli mi, że krokodyle pojawiają się na niektórych plażach; krokodyle przyplývają i potrafią ugryźć, mocno, i nie zawsze da się przed nimi uciec. Bądźcie ostrożni! Uważaj na te krokodyle, które chcą ingerować w waszą kulturę, które chcą zmienić waszą historię. Pozostańcie wierni i nie zbliżajcie się do tych krokodyli, ponieważ gryzą i to mocno!

Życzę wam pokoju. Życzę wam wielu dzieci. Niech uśmiechem tego narodu będą jego dzieci! Dbajcie o nie, a także o ludzi starszych, którzy są pamięcią tej ziemi.

Dziękuję, bardzo dziękuję za waszą dobroczynność, za waszą wiarę. Idźcie naprzód z nadzieją!

A teraz poprosimy Pana, aby pobłogosławił nas wszystkich, a następnie zaśpiewajmy pieśń do

Najświętszej Maryi Panny.

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana